

Raport z monitoringu mediów prowadzonego od początku maja do końca lipca 2015

Monitoring mediów był prowadzony przede wszystkim w elektronicznych wydaniach gazet. Użyto zidentyfikowanych w poprzednim kwartale słów kluczowych, które dawały prawdopodobieństwo najlepszego filtru wyników wyszukiwania artykułów dotyczących tematyki monitoringu : Afrykanin, Afrykanka, Afrykanie, Afryka, globalne Południe, kraje globalnego Południa, imigrant, imigrantka, imigranci, głód, ubóstwo, epidemie/a, wojna, konflikt, Murzyn/ka. Do słów kluczowych z poprzedniego kwartału dodano też dwa nowe, zgodnie z wnioskami raportu z monitoringu mediów za miesiące luty – kwiecień 2015: Arabowie, Muzułmanie.

Do monitoringu wybrane zostały media z głównego nurtu :

- dzienniki – gazeta Wyborcza, Rzeczpospolita, Dziennik Gazeta Prawna, Fakt
- tygodniki – Wprost, Polityka, Newsweek Polska oraz wSieci.

Zespół monitoringowy przeczytał blisko dwieście artykułów, newsów i felietonów w wyżej wymienionych mediach. Do analizy wybrano 41 artykułów, w których słowa kluczowe odgrywały dużą rolę (były głównym tematem, a nie tylko wzmianką) oraz takie, które można zaprezentować jako przykłady złych praktyk (np. uogólnianie, stereotypizacja, brak przedstawiania szerszego kontekstu, pokazywanie tylko zachodniej perspektywy, podawanie nieprawdziwych informacji) oraz dobrych praktyk (np. zaprezentowanie szerszego kontekstu, pokazywanie różnorodności perspektyw zarówno z krajów Północy, jak i Południa, współzależności, dekonstruowanie stereotypów etc.) prezentowanych treści i obrazów.

Najwięcej z analizowanych artykułów pochodziło z Rzeczpospolitej (12) i Dziennika Gazety Prawnej (10), 6 z Faktu, 6 z Newsweeka, 3 z Gazety Wyborczej, a po dwa z Polityki i Wprost. Artykuły miały różną długość, większość opatrzona były przynajmniej jednym obrazem. Zdecydowana większość stanowiła pracę autorską, część była tworzona na podstawie depeszy Polskiej Agencji Prasowej lub Informacyjnej Agencji Radiowej.

Rozkład tematów był następujący :

Migracje	17 artykułów
Islam, muzułmanie	8 artykułów
Historia i gospodarka krajów afrykańskich	7 artykułów
Biznes	4 artykuł
Rasizm, bieda	2 artykuły
Inne kraje, kultura	3 artykuły

Duża liczba artykułów poświęconych tematowi migracji związana była ze zwiększoną liczbą prób

przekroczenia granicy UE od strony morza Śródziemnego przez migrantów głównie z krajów Afryki oraz Syrii i Iraku. W przeciwieństwie do poprzedniego kwartału, teraz artykuły skupiały się raczej na przyczynach lub zagrożeniach związanych z migracjami, niż na śmierci migrantów i migrantek w drodze do Europy.

Dużo artykułów poświęconych było islamowi i muzułmanom, ze względu na podsycane debatami politycznymi obawy Polaków i Polek przed przyjęciem uchodźców wyznających islam do Polski i małą znajomość tego tematu przez przeciętnego mieszkańca Polski.

Spora liczba artykułów o krajach afrykańskich wynikała głównie z zainteresowania dziennika Rzeczpospolita tym tematem.

Rekomendacje

Zachować w dodanych słowach kluczowych słowa: Arabowie, Muzułmanie, ze względu na dużą popularność tego tematu z mediach i zdarzające się przekłamania lub używanie stereotypów w pisaniu o muzułmanach.

Wnioski

1. Temat migracji nadal dominował wśród informacji dotyczących mieszkańców i mieszkanki krajów globalnego Południa. Wśród artykułów możemy znaleźć następujące typy:
 - a) Artykuł skupia się na polskiej lub europejskiej debacie na temat przyjmowania migrantów z krajów afrykańskich bądź reakcjach, jakie wywołuje migracja w krajach Unii, a o migrantach dowiadujemy się tylko, że pochodzą z Afryki i toną w drodze do Europy lub że próbują forsować granice. W tych artykułach nie ma ani analizy tematu migracji ani wypowiedzi migrantów i migrantek, przez co nie skłaniają one czytelnika, czytelniczki do analizy krytycznej tego tematu. Przykładem takiego artykułu jest opublikowany 18 maja 2015 w Rzeczpospolitej artykuł Anny Słojewskiej „Nie wysyłamy okrętu. Polska na marginesie imigracyjnej debaty”. Z kolei w artykule „2 tysiące imigrantów przedzierało się tunelem do Wielkiej Brytanii” opublikowanym w Dziennik Gazeta Prawna 28 lipca 2015 (artykuł na podstawie notki IAR) autorzy skupiają się na utrudnieniach w ruchu spowodowanych przez próby dostania się migrantów (zwanych tu raz nielegalnymi imigrantami, raz uchodźcami) do Wielkiej Brytanii.
 - b) Istnieją jednak artykuły zagłębiające się w temat migracji. Przykładem dobrze napisanego artykułu jest „Erytrea. Ojczyzna naszych uchodźców” (Rzeczpospolita, 19.07.2015, autor: Jerzy Haszczyński), gdzie nie tylko tłumaczone są przyczyny, dla których ludzie uciekają z tego kraju,

ale też przytaczane są wypowiedzi Erytrejek i Erytrejczyków.

Gorzej wypada artykuł "Biura podróży" przemytników. Jak Afrykanie dostają się do Europy." (Wprost, 13.05.2015, autor Jarosław Giziński) - brak jest tutaj wypowiedzi migrantów, czy też organizujących ich przejazd Libijczyków, natomiast przeanalizowane są przyczyny i metody migracji. Pomimo analitycznego podejścia kraje Afryki Zachodniej i Środkowej potraktowane są tu zbiorczo, bez wskazania konkretnych krajów, z których pochodzą migranci, co sprzyja stereotypizacji i generalizacjom na temat tego regionu.

- c) Jako że temat migracji wywołuje duże emocje wśród odbiorców i odbiorczyń prasy, media chętnie posługują się nim do przyciągnięcia czytelników. Skądinąd wyważone lub wręcz proimigranckie artykuły o zagadnieniu migracji opatrywane są tytułami wywołującymi strach i niechęć wobec migrantów. Jest to praktyka szkodliwa, gdyż osobom tylko przeglądającym gazety, lub ich internetowe wydania, łatwo wydać się może, że oto cały świat przestrzega przed przyjmowaniem migrantów. Przykładem tego trendu są artykuły: „Niemcy tracą cierpliwość” (Rzeczpospolita, 12.07.2015, Piotr Jendroszczyk), czy „Choroba terroryzmu? PO i PiS o przyjmowaniu uchodźców” (Dziennik Gazeta Prawna, 20.07.2015, na podst. IAR) oraz „Pierwsi uchodźcy z Syrii już w Tarnowie: Bóg zapewni utrzymanie...” (Dziennik Gazeta Prawna, 12.07.2015, na podst. IAR, w treści wypowiedzi migrantów, że planują szukać pracy).
- d) Oprócz wywołujących negatywne skojarzenia tytułów, niektóre media stosują również stereotypizujące zdjęcia. Krótka informacja prasowa o pomysłach Komisji Europejskiej na rozlokowanie uchodźców w Fakt (27.05.2015) opatrzone jest zdjęciem zatytułowanym „Emigranci z Afryki” przedstawiającym grupkę czarnoskórych młodych mężczyzn o ponurym wyrazie twarzy, spoglądających ze statku na fotografa. Bez żadnych dodatkowych informacji (na przykład ile już czasu i w jakich warunkach podróżują ci migranci) ta fotografia może budzić niechęć wobec migrantów i przekonanie o ich negatywnym nastawieniu.
- e) Wśród felietonów i artykułów na temat migracji znalazły się też teksty przedstawiające tezy o negatywnym wydzwisku wobec uchodźców i migrantów i potencjalnie przyczyniające się do tworzenia i utrwalania negatywnych stereotypów na ich temat, a niepoparte żadnymi danymi. Dwa przykłady pochodzą z Dziennika Gazeta Prawna. 21 lipca 2015 ukazał się tam artykuł na podstawie IAR „Rząd chce przyjąć 2 tysiące uchodźców. "Objaw separacji władzy od opinii publicznej"”. Przytoczona jest w nim wypowiedź Piotra Ślusarczyka z Euroislam.pl na temat decyzji przyjęcia migrantów do Polski („Jego zdaniem, przyjęcie uchodźców to próba postępowania wbrew woli społeczeństwa. **Ekspert** cytuje statystyki, z których wynika, że 70 proc. Polaków nie popiera sprowadzania do Polski uchodźców.”). Piotr Ślusarczyk przedstawiany jest w artykule wielokrotnie jako ekspert (słowo to nawet wytłuszczono) nie podano jednak w jakiej dziedzinie jest on ekspertem. Wykształcenie i zawód cytowanego eksperta nie mają żadnego związku z tematem migracji (na portalu Euroislam.pl można przeczytać, że jest on doktorantem na wydziale polonistyki, a z zawodu dziennikarzem). Dzień później pojawił się w Dzienniku Gazecie Prawnej artykuł „Imigranci pomogą nam zarobić i

dogonić Zachód” Marka Chądzińskiego. Autor zdaje się sugerować, że Polska dokłada do imigrantów z budżetu państwa (wydatki na imigrantów przewyższają dochody z płaconych przez nich podatków i składek ZUS), bo przyjeżdżają do nas ludzie słabo wykwalifikowani. Nie podaje jednak żadnych dowodów i nie wspomina o fakcie, że na niekorzyść polskiego budżetu wpływa fakt, że uchodźcy i imigranci są w większości pozbawieni prawa do legalnej pracy w Polsce.

2. Tematem pośrednio nawiązującym do migracji, ale związanym też z atakami terrorystycznymi ISIS, był w mediach islam i muzułmanie. Stereotypowe zdjęcia i przeczące pozytywnej treści artykułów tytuły tutaj także się zdarzały (np. Newsweek „Muzułmanie, czyli nowi Żydzi” z 17.07.2015- piętnujący uprzedzenia artykuł opatrzony został zdjęciem modlących się muzułmanów, choć można było wybrać zdjęcie mniej podkreślające różnice, a bardziej podobieństwa między czytelnikami a osobami wyznania muzułmańskiego, lub Dziennik Gazeta Prawna ”ABW: Są Polacy, którzy przeszli na radykalny islam” z 28.07.2015 – artykuł, którego tytuł, choć już nie treść, sugeruje zagrożenie terroryzmem w Polsce). Większość przeanalizowanych artykułów nie demonizowała jednak muzułmanów, lecz starała się obiektywnie przedstawić ich religię (np. artykuł „Rozpoczął się Ramadan - miesięczny post wyznawców islamu” w Newsweeku z 18.06.2015). Media zauważyły prawdopodobnie postępujące uprzedzenia wśród Polaków i Polek i starały się im przeciwdziałać osuwając Polaków i Polki z islamem i obalając mity na temat muzułmanów.

Nawet w generalnie pozytywnych artykułach o islamie zdarzały się jednak dyskryminujące tezy. Przykładem jest wywiad „Prof. Marek Dziekan: Obcy islamu nie zrozumie” opublikowany w Gazecie Wyborczej 22.05.2015. Arabista, z którym rozmawia Marta Urzędowska, w pewnym momencie wysuwa tezę, że islamu nie da się pogodzić z demokracją. Za przykład podaje państwa arabskie. Ani reprezentantka Wyborczej ani ekspert nie wspominają jednak o takich demokratycznych i muzułmańskich państwach jak Bangladesz czy Mali, które, w większości muzułmańskie, mają działający system demokratyczny. Brak jest refleksji, że być może raczej dziedzictwo kulturowe lub historyczne krajów arabskich, bardziej niż religia, ma wpływ na obserwowane przez arabistę niepowodzenia we wprowadzaniu systemów demokratycznych. Podobne niepotwierdzone tezy przedstawiane przez osobę ekspercką mogą negatywnie wpływać na obraz muzułmanów i muzułmanek w oczach czytelników prasy, potęgując uprzedzenia.

3. Najwięcej uprzedzeń i negatywnych stereotypów znaleziono w artykułach o krajach afrykańskich. Po pierwsze często dziennikarze i dziennikarki piszą o Afryce jakby był to jeden, homogeniczny kraj, w ten sposób zwiększając jedynie stereotypy (np. „Bogusław Chrabota: Wielki kocioł afrykański”, Rzeczpospolita 15.05.2015). Często również niestety media używają nacechowanych negatywnie słów „Czarny ląd”, „kacyk”, „polityka plemienna” (najwięcej ich znaleziono w „Narodziny afrykańskiego tygrysa” Rzeczpospolita 15.05.2015, Marek Grztecki). Z kolei publikowane w Rzeczpospolitej teksty Dominiki Kulczyk, pomimo pozytywnych fragmentów o historii i kolonialnych błędach w opisywanych krajach (Etiopia „Mozolnie powstaje z ruin”

13.07.2015 i Zambia "Zambia, kraj ostrych kontrastów" 2.07.2015) skupiają się jednak na potrzebie pomocy humanitarnej i rozwojowej, zgodnie zapewne z potrzebami autorki - prezski Kulczyk Foundation. Brak w nich wypowiedzi mieszkańców i mieszkank opisywanych krajów, brak też informacji o ich sukcesach. Artykuły te, choć starają się zachować godność mieszkańców i mieszkank opisywanych krajów, wciąż przedstawiają ich jako potrzebujących pomocy ze strony bogatej Północy, niezdolnych do samodzielnego wyjścia z kryzysu, wzmacniając stereotyp Afrykańczyka – bezradnej ofiary klęsk żywiołowych i wojen.

Przykre jest, że nawet bardzo dobrze napisane artykuły - opisujące wydarzenia w krajach Południa, w taki sam sposób jak opisane byłyby, gdyby działy się w Europie, - mogą być zilustrowane zdjęciami odwołującymi się do negatywnych stereotypów. Świetnie napisany krótki tekst „Ghana: Protest przeciw wyłączeniom prądu” opisujący pokojowy marsz, zorganizowany przez celebrytów i artystów w Ghanie, w którym wzięli udział m. in. liczni przedsiębiorcy, urzędnicy państwowi i nauczyciele akademicy, jest zilustrowany zdjęciem czarnoskórego mężczyzny stojącego na tle złomu i parczanych worków, choć tekst aż prosi się o zdjęcie maszerujących ulicami miasta elit.

Słowa „Czarny Łą” i porównywanie Polski do krajów afrykańskich jako przykład kompletnej porażki naszego kraju pojawią się także w artykułach o biznesie i kulturze (np. Fakt 13.07.2015 „Żona zmarłego reżysera: przedłużyliśmy mu życie o 7 lat” o Krauze, lub Rzeczpospolita 13.06.2015 „Polska zapóźniona pod względem OZE”).

4. Wśród analizowanych artykułów znalazły się także teksty jednoznacznie dobre, pokazujące jak powinno pisać się o rzeczywistości krajów globalnego Południa. Oparty na raporcie Clean Clothes Polska artykuł Jakuba Wątor „Ubrania grubymi nićmi szyte. Szokujący raport uderza w europejskie firmy” ukazał się w Gazecie Wyborczej 20.05.2015. W artykule zacytowane są pracownice bangladeskich fabryk ubrań, pokazane jest powiązanie pomiędzy warunkami pracy w Bangladeszu a Polską (raport dotyczył firm produkujących dla polskich marek), zdjęcie przy artykule również odnosi się do treści tekstu i przedstawia kobiety i mężczyzn pracujących w fabryce ubrań w Bangladeszu. Zapewne nie jest przypadkiem, że artykuł został napisany na podstawie raportu organizacji, która sama stosuje Kodeks Obrazów i Wiadomości w swoich publikacjach, co pokazuje kształcącą rolę organizacji pozarządowych w mediach.